



Stanisław Kozuchowski: Mamy pełną świadomość, że stworzyliśmy w mieście nową tradycję związaną ze świętem niepodległości. WYWIAD

data aktualizacji: 2018.11.13



XXX Prezentacje Polskiej Pieśni i Piosenki Historycznej odbyły się po raz trzydziesty. Koło humanistyczne, działające w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego, postanowiło przeprowadzić wywiad ze Stanisławem Kozuchowskim, który jest twórcą wydarzenia i od trzydziestu lat sprawia, że 11 listopada każdy mieszkaniec Iławy może doświadczyć atmosfery radości i wolności.

Koło humanistyczne: Pierwsze pytanie będzie dotyczyło początków Prezentacji Polskiej Pieśni i Piosenki Historycznej. Skąd pomysł na taką formułę imprezy?

Stanisław Kozuchowski: Od początku mojej działalności zawodowej szukałem czegoś interesującego, adekwatnego do możliwości uczniów, aby uatrakcyjnić życie muzyczne w szkole. Myślę, że po kilku latach eksperymentowania to się udało. Prezentacje Polskiej Pieśni i Piosenki Historycznej są takim strzałem w dziesiątkę, jeżeli chodzi o imprezy muzyczne w naszym i nie tylko środowisku. Narodziły się w przełomowym momencie, kiedy byliśmy wyjątkowo spragnieni wolności, ciekawi wszystkiego, co z nią związane. Nawet piosenki o tematyce narodowej rzadko albo wcale nieemitowane wtedy w

mediach, wyjątkowo nam smakowały.

KH: Jak wyglądały pierwsze Prezentacje Polskiej Pieśni i Piosenki Historycznej?

SK: I Prezentacje odbyły się 11 listopada 1989 w kinie (wtedy „Lenino”) i miały wojewódzki zasięg. Na scenie wystąpiło siedem zespołów ze szkół wówczas nazywanych średnimi. Najlepszy w ocenie jury pod przewodnictwem prof. Lucjana Marzewskiego z Olsztyna był zespół „Canticorum” z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Iławie. Zespół otrzymał statuetkę „Lachospiewa”.

KH: Czy długo trzeba było czekać na stałe miejsce imprezy w iławskim kalendarzu imprez?

SK: Pomysł chwycił, a po kilku latach stał się wizytówką obchodów 11 listopada w Iławie. W latach dziewięćdziesiątych listopadowe uroczystości były nowością. Dlatego ówczesni decydenci poszukiwali optymalnych rozwiązań i scenariuszy dla tego święta. Koncerty z udziałem artystów z „Żeromka” uświetniały recitale profesjonalistów. Na iławskiej scenie pojawili się m.in. Halina Frąckowiak, Tadeusz Woźniak, Jerzy Połomski i inni.

KH: 11 listopada jest wyjątkowym dniem. Co jeszcze działo się w naszym mieście w tym dniu?

SK: Nie mogło się obejść w tym dniu bez uroczystości na cmentarzu z udziałem kombatantów oraz mszy za Ojczyznę w iławskich kościołach. Z czasem zaczęło brakować pieniędzy na zawodowców, kombatanci umierali. Został zatem cmentarz, msza i... Prezentacje. Czasami na deser szkoła muzyczna, czy inny lokalny zespół.

KH: Jedno jest pewne - młodzież zawsze sprawdza się na szóstkę z plusem, a publiczność nigdy nie zawodzi. Czy czuje pan ten niezwykle pozytywny odbiór Przeglądu?

SK: Mamy swoich zagorzałych fanów, systematycznie uczestniczących w naszych koncertach. W sposób co najmniej oryginalny realizujemy wychowanie patriotyczne naszej i nie tylko naszej młodzieży. Nasze piosenki okazjonalnie prezentowaliśmy w innych iławskich szkołach. Od lat współpracujemy z Gminą Iława, szczególnie z GOK w Lasecznie. W minimalny sposób uzupełniamy niemal nieobecną w polskiej szkole edukację muzyczną.

KH: Trzydzieści lat pracy z młodymi ludźmi to z pewnością bezcenne doświadczenie. Co wspomina Pan najlepiej?

SK: Odkrywamy talenty, umożliwiamy młodym ludziom rozwój osobowości. Angażujemy do współpracy najbardziej utalentowanych, pasjonatów godnych naśladowania. Dbamy o jakość naszych produkcji. Sami dobieramy repertuar, opracowujemy go na miarę aktualnych możliwości.

KH: Czy w związku z jubileuszem robił Pan jakieś podsumowanie?

SK: Do tej pory w Prezentacjach udział wzięło co najmniej pół tysiąca wykonawców. Przedstawili oni ponad trzysta pieśni i piosenek. Opowiadających o historii zarówno tej tragicznej, jak i o sukcesach naszego narodu. W pamięci słuchaczy zostaną na zawsze piosenki o Warszawie, pieśni sybirackie, czy fragmenty polskich oratoriów historycznych. Dzięki Prezentacjom ławska publiczność mogła na żywo usłyszeć utwory najwybitniejszych polskich kompozytorów i autorów tekstów.

KH: Młodzi artyści robią wielkie wrażenie. Jak często ich losy wiążą się z muzyką?

SK: W dorosłym już życiu nasi artyści są często członkami zespołów muzycznych, chórów. Bywają animatorami kultury, pracują z młodzieżą w szkołach i placówkach oświatowych. W Prezentacjach nastąpiła zmiana pokoleniowa. W pierwszych edycjach występował ojciec, matka. Obecnie syn czy córka. Tylko satysfakcja z dobrze wykonanej pracy wydaje się taka sama teraz, jak i przed trzydziestu laty.

KH: Pozostaje pogratulować i życzyć kolejnych 30 lat!

SK: Prezentacje są moim artystycznym dzieckiem, które nie wiadomo, kiedy urosło i wydorosłało. Jestem z nich bardzo dumny. Jednakże nie byłyby wydarzeniem, gdyby nie zaangażowanie uczniów, moich kolegów nauczycieli, dyrektorów szkoły, władz oświatowych, pracowników ławskiej kultury, a przede wszystkim naszej wiernej publiczności. Wszystkim im za okazaną, bezinteresowną pomoc w przygotowaniach i udział w Prezentacjach z całego serca dziękuję.

XXX Prezentacje Polskiej Pieśni i Piosenki Historycznej "Jak długo w sercach naszych" w wykonaniu zespołu "Canticorum" Zespołu Szkół im. Stefana Żeromskiego w Iławie odbyły się na scenie ławskiego kinoteatru w minioną niedzielę, 11 listopada.

Fot. Archiwum własne.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56211-stanislaw-kozuchowski-mamy-pelna-swiadomosc-ze-stworzyliśmy-w-miesci-e-nowa-tradycje-zwiazana-ze-swietem-niepodleglosci-wywiad>